

**Po wpadce w Nowarze zespół Primavera wrócił do wygrywania. Podopieczni Alberto De Rossiego pokonali, nie bez trudu, rówieśników z Frosinone i awansowali tymczasowo na drugie miejsce w grupie C, w oczekiwaniu na występ Atalanty.**

Mecz nie zaczął się najlepiej dla Romy. W 11 minucie gola dla gospodarzy zdobył Errico, po tym jak pokonał Crisanto uderzeniem na dalszy słupek. Zespół Giallorossich wyrównał trzy minuty później. Po dośrodkowaniu Frattesiego piłkę wbił do własnej bramki Cantucci. Radość Romy trwała jednak sześćdziesiąt sekund. Mamic dośrodkował, a Volpe zamknął akcje na drugim słupku, trafiając do siatki po strzale głową. Gracze De Rossiego wyrównali w 40 minucie. Po rozegraniu różnego przy chorągiewce w pole karne dośrodkował Bordin. Piłka trafiła do Soleriego, który po jej przyjęciu wycofał do Tumminello. Ten nie miał problemów z trafieniem do siatki. Napastnik mógł zdobyć swojego drugiego gola po przerwie, ale trafił z 20 metrów w słupek. Zwycięski gol dla Giallorossich padł w 67 minucie. Keba dośrodkował w pole karne, a bramkarza pokonał Soleri.

**FROSINONE - ROMA 2-3 (2-2)**

1-0 Errico 11'

1-1 Cantucci 14' - sam.

2-1 Volpe 15'

2-2 Tumminello 40'

2-3 Soleri 67'

**ROMA (4-3-3):** Crisanto - De Santis, Nani, Marchizza, Pellegrini - Frattesi, Bordin (Marcucci 69'), Valeau - Tumminello, Soleri, Keba Coly (Meadows 88')

Autor: abruzzo